

Marian Ciepaj
Michał Podpora

Internet jako obszar działalności państwa

Opole, 2009

I. Od społeczeństwa obywatelskiego do społeczeństwa informacyjnego

Pojęcie „państwo” tworzyło się w naszej cywilizacji od wieków. Internet jest natomiast wynalazkiem całkowicie nowym – nie rozumiemy jeszcze wielu zjawisk z nim związanych i nie znamy wielu jego zastosowań. Czy warto więc brać pod uwagę tak młody wynalazek jak Internet i interpretować go w kontekście działalności państwa? Na to pytanie już znamy odpowiedź. Nowe technologie zdobywają coraz więcej zwolenników oferując m.in. szybszy i bardziej efektywny dostęp do informacji, przynoszą wymierne korzyści zarówno jednostkom jak i całemu społeczeństwu.

Termin „społeczeństwo obywatelskie” pierwotnie pojawia się u Arystotelesa jako „polityczna wspólnota” (gr. politike koinonia). Arystoteles podkreśla istnienie etycznie nierozzerwalnej więzi pomiędzy społeczeństwem i państwem [1, s.178]. Celem człowieka-obywatela jest życie w najwyższej = politycznej wspólnocie, ponieważ jest on bytem na wskroś politycznym, „a każda wspólnota powstaje dla osiągnięcia jakiegoś dobra (...) lecz przede wszystkim czyni to najprzedniejsza ze wszystkich, która ma najważniejsze ze wszystkich zadanie i wszystkie inne obejmuje. Jest nią państwo i wspólnota państwowa.” [Arystoteles, „Polityka”] [5, s.26] Od tamtych czasów wiele się zmieniło. Postęp cywilizacyjny wpłynął na styl naszego życia, na priorytety jakie sobie stawiamy, na cel i sens naszych codziennych zmagania. W latach 60-tych XX wieku powstał w Japonii termin „społeczeństwo informacyjne” (jap. joho shakai), oznaczający typ społeczeństwa charakteryzującego się między innymi takimi właściwościami, jak:

- dominacja pracy w sektorze usług,
- wzrost przepływów informacji,
- interakcyjność relacji,
- integracja i konwergencja działań mediów,
- wzrost tendencji globalistycznych,
- kultura postmodernistyczna.

Warto zauważyć, że termin ten został zdefiniowany w czasach, gdy sieć Internet jeszcze nie istniała. Dziś natomiast nie tylko wszystkie właściwości jakimi charakteryzuje się społeczeństwo informacyjne są spełnione, ale nawet uległy gwałtownemu uwypukleniu. Największe nasilenie dotyczy naturalnie przepływu informacji oraz globalizacji.

Typologia demokracji elektronicznej

W literaturze [3, s.209] wyodrębnia się trzy podstawowe sposoby korzystania z technologii informacyjnej w kontekście państwa i jego mechanizmów. W tej części pracy dwa z nich będą przedstawione – ich znajomość będzie potrzebna w dalszej części pracy.

Tele-demokracja

Kluczowymi formami uczestnictwa politycznego w przypadku tele-demokracji są:

- informowanie
- debaty polityczne
- głosowanie.

Systemy TI (technologii informacyjnej) łącząc czas i przestrzeń mogą tworzyć nowe formy uczestnictwa politycznego. Technologia informacyjną można stosować już na poziomie demokracji lokalnej. Demokratyczne wykorzystanie nowych mediów może zrównoważać

nadużycia popełniane przez tradycyjne media (podporządkowane komercyjnym regułom) [3, s.209].

Cyber-demokracja

Kluczowymi formami uczestnictwa politycznego są:

- informowanie
- debata publiczna
- działalność polityczna.

W demokracji XXI wieku oprócz wspólnot rzeczywistych tworzone są również wspólnoty wirtualne, a informacja staje się pierwszoplanowym zasobem gospodarczym. Systemy TI umożliwiają decentralizację władzy oraz samorządne formy jej sprawowania, przez co efektywnie chronią przed nadużyciami ze strony organów państwowych, np. cenzurą czy naruszaniem prywatności. System polityczny oparty na TI umożliwia pełniejszy i bardziej niezależny dostęp do ważnych informacji państwowych, organizowanie „elektronicznych agor” i prowadzenie wspólnych debat między elektoratem a jego przedstawicielami. Istnienie wirtualnych grup interesu pozwala na zmniejszenie kosztów organizacyjnych, a aktywność społeczeństwa obywatelskiego jest wspierana przez system technologii informacyjnej [3, s.209].

Klasyfikacja usług ‘electronic government’

W poniższych podrozdziałach omówione są skrótowo dwa podstawowe rodzaje klasyfikacji tzw. usług „electronic government” – tele-administracja i uczestnictwo polityczne. W tabelach wypisane są konkretne działania podzielone na trzy grupy:

- usługi informacyjne (można uzyskać informację, ale nie ma możliwości interakcji, np. strona BIP),
- usługi komunikacyjne (np. kontakt mailowy, dyskusje internetowe – ich celem jest bardziej kontakt niż informowanie, ale brak tu zaawansowanych narzędzi umożliwiających czynności prawne lub aktywny udział obywateli w działalności państwa),
- usługi transakcyjne (umożliwiają np. wykonywanie czynności prawnych, przesyłanie dokumentów, udział w wyborach; niezbędne są tu mechanizmy elektronicznego potwierdzenia tożsamości osoby wykonującej daną operację, np. składanie pism, udział w wyborach).

Tele-administracja

Tabela 1 pokazuje podział usług w ramach tzw. tele-administracji, czyli „codziennych” spraw z jakimi musielibyśmy udać się do jakiegoś urzędu.

Tabela 1. Klasyfikacja usług ‘electronic government’ – tele-administracja.

usługi informacyjne	usługi komunikacyjne	usługi transakcyjne
Katalog usług publicznych Informacje na temat procedur Bazy danych Spisy dokumentów	Kontakt za pomocą poczty elektronicznej z urzędnikami instytucji publicznych	Przesyłanie formularzy drogą elektroniczną

[3, s.203]

Uczestnictwo polityczne

Tabela 2 pokazuje natomiast przykładowe możliwości zastosowania technologii informatycznych w tzw. uczestnictwie politycznym, czyli w działaniach związanych z informacją, interakcją i transakcją na poziomie partii politycznych i kraju.

Tabela 2. Klasyfikacja usług 'electronic government' – uczestnictwo polityczne.

usługi informacyjne	usługi komunikacyjne	usługi transakcyjne
Udostępnianie projektów i uchwalonych aktów Prezentacja programów politycznych Publikacje on-line nt. polityczne, blogi	Internetowe dyskusje na tematy polityczne Kontakt z politykami poprzez pocztę elektroniczną, blogi	Referenda, wybory Badania opinii publicznej

[3, s.203]

W sektorze rozrywki i w świecie biznesu Internet już od dawna zajmuje należne mu miejsce – natomiast w działalności naszego państwa prawdziwe wykorzystanie Internetu dopiero się rozpoczyna.

II. Internet w działalności państwa

O wspomnianej w poprzednim rozdziale klasyfikacji usług należy koniecznie pamiętać rozważając rolę Internetu w działalności państwa. Bowiem właśnie przez pryzmat tego podziału funkcjonuje tu wymiana informacji. Samą natomiast działalność państwa możemy zaobserwować przede wszystkim w następujących obszarach:

- ochrona danych osobowych
- dostęp do informacji publicznej
- elektroniczne rejestry sądowe
- podpis elektroniczny
- głosowanie elektroniczne.

Ochrona danych osobowych

W dobie społeczeństwa informacyjnego zdecydowanie najcenniejszym towarem jest informacja. Dlatego też niezwykle istotny staje się fakt zapewnienia prawnego bezpieczeństwa informacji dotyczącej każdego z nas. W literaturze można odnaleźć liczne odwołania do prawa międzynarodowego odnoszącego się do tej problematyki, ale zdecydowanie najważniejszym wyznacznikiem postępowania jest konstytucja oraz ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997r. Ustawa ta precyzuje jakiego rodzaju informacje rozumiane są pod pojęciem danych osobowych – są to informacje umożliwiające określenie jednej, konkretnej osoby. Jeżeli na przykład na liście studentów będzie wypisany „Jan Kowalski“, to bez trudu można odnaleźć i wskazać konkretną osobę. W dalszej części ustawy można znaleźć zapis, że danej informacji nie uważa się za „umożliwiającą określenie tożsamości osoby“, jeżeli wymagałoby to nadmiernych środków lub czasu. Dlatego też wspomniana przeze mnie w przykładzie lista studentów nie będzie naruszała ww. ustawy,

jeżeli umieścimy tam np. numery indeksów. Zasada ta odnosi się również do tak niepewnego tematu jakim jest zakwalifikowanie adresu e-mail do informacji „umożliwiających określenie tożsamości osoby“ – jeżeli na podstawie samego adresu jesteśmy w stanie wskazać konkretną osobę (bo np. część adresu to imię i nazwisko) to wówczas ten adres też jest uważany za dane osobowe.

Przetwarzanie danych osobowych – z prawnego punktu widzenia – oznacza jakąkolwiek czynność związaną z danymi osobowymi. Samo przechowywanie danych osobowych też należy do przetwarzania. Aby podmiot mógł przetwarzać dane osobowe, zazwyczaj musi mieć zgodę osoby, której te dane dotyczą. Wyjątki od tego zapisu są szczegółowo w ustawie omówione. Istnieje pojęcie danych sensytywnych (wrażliwych) określających niektóre dane, m.in. przekonania religijne, pochodzenie rasowe czy też informacje o stanie zdrowia. W ustawie jest mowa o generalnym zakazie przetwarzania danych sensytywnych (ale znów z pewnymi wyjątkami). Każdy podmiot przetwarzający dane osobowe jest zobowiązany zgłosić ten fakt (oraz określić jakie dane i w jakim celu przetwarza) do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO).

[2, s.66-78]

Dostęp do informacji publicznej

We współczesnej demokracji, zakładającej polityczną dojrzałość obywateli, potrzeba powszechnego dostępu do informacji publicznej jest bezsporna. Zdecydowanie najistotniejszym środkiem dostępu do informacji publicznej jest sieć Internet.

Chociaż ustawa z 6 września 2001 o dostępie do informacji publicznej nie mówi czym informacja publiczna jest, można to wywnioskować [2, s.82-84] na podstawie konstytucji oraz orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego. W skrócie jest to każda informacja wytworzona przez władze administracyjne lub inne podmioty pełniące funkcje publiczne lub informacje ich dotyczące wytworzone przez inne podmioty.

Zgodnie ze wspomnianą ustawą, prawo dostępu do informacji publicznej przysługuje każdemu. W praktyce najczęściej stosowaną obecnie formą udostępniania informacji publicznej jest tzw. Biuletyn Informacji Publicznej (BIP). Jest to podstawowa – choć nie jedyna – możliwość uzyskania informacji publicznej stworzona obywatelowi. Pozostałe trzy metody to:

- udostępnianie na wniosek informacji publicznej nie opublikowanej w BIP-ie,
- wywieszenie lub wyłożenie w miejscach ogólnodostępnych (informacji w formie drukowanej lub urządzenia umożliwiającego zapoznanie się z informacją),
- wstęp na posiedzenia organów władzy publicznej, oraz materiały z tych posiedzeń.

Sposób udostępniania informacji publicznej w BIP-ie opisany jest w stosownym rozporządzeniu.

Elektroniczne rejestry sądowe

Sprawnie funkcjonujący system rejestrów sądowych uznawany jest za jeden z wyznaczników bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Stosowanie papieru jako nośnika informacji było powodem wielotygodniowych okresów oczekiwania oraz wielu komplikacji przy eksploatacji zgromadzonych informacji. Lekiem na taki stan rzeczy okazały się nowoczesne techniki informatyczne – informatyzacja rejestrów sądowych, podobnie jak dostępu do informacji publicznej, okazała się nieunikniona. W 1995 roku Ministerstwo Sprawiedliwości (wzorując się na rozwiązaniach zastosowanych przez Austrię, Niemcy czy

Norwegię) rozpoczęło prace nad stworzeniem z informatyzowanych ogólnopolskich rejestrów sądowych. [2, s.94]

Rejestry zastawów prowadzone przez rejonowe sądy gospodarcze mające siedzibę w miastach wojewódzkich rozporządzeniem z 2001 roku został przekazany do 10 sądów rejonowych. System ten jest systemem scentralizowanym – urzędnicy rejestrowe systemu znajdują się w Centrali Rejestru Zastawów w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Kolejną z informatyzowaną instytucją to Krajowy Rejestr Sądowy. Zapewnia on ochronę uczestników obrotu prawnego. Aby mogło być to czynione skutecznie, nowy system również jest oparty na nowoczesnej technice informacyjnej. Elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy jest scentralizowaną bazą danych i składa się z trzech rozdzielnych rejestrów [2, s.97]:

- rejestru przedsiębiorców,
- rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych ZOZ,
- rejestru dłużników niewypłacalnych.

Dostęp do informacji możliwy jest poprzez wypełnienie odpowiedniego formularza i uiszczenie opłaty. Informacja jest wydawana w formie wydruku.

Nowym projektem jest Nowa Księga Wieczysta, której celem jest stworzenie z informatyzowanego, ogólnokrajowego elektronicznego rejestru ksiąg wieczystych, umożliwiającego zwiększenie bezpieczeństwa i wiarygodności informacji o stanie prawnym nieruchomości oraz usprawnienia i przyspieszenia wszelkich postępowań dotyczących ksiąg wieczystych. Obecnie system jest sukcesywnie tworzony w 10 ośrodkach migracyjnych w kraju, w których informacja w postaci papierowej jest wpisywana do systemu informatycznego.

[2, s.99-108]

Podpis elektroniczny

Podpis elektroniczny jest narzędziem powstałym dzięki współpracy fachowców z dwóch odległych dziedzin – prawa i informatyki. Prace postępowały stosunkowo powoli, ponieważ dla pełnego zrozumienia tematu, należy wykazać się znajomością obu tych dziedzin. Powstał nawet dowcip, według którego współpraca była taka trudna, ponieważ prawnicy rozumieli tylko słowo „podpis“, a informatycy „elektroniczny“ [2, s.109].

Podpis elektroniczny są to dane w formie elektronicznej, których wtopienie do danego dokumentu elektronicznego rodzi takie same skutki prawne, jak ręczne podpisanie ich wydrukowanej postaci. Podpis elektroniczny musi więc spełniać następujące warunki techniczne:

- umożliwiać jednoznaczne określenie osoby składającej podpis,
- umożliwiać jednoznaczne określenie daty i godziny złożenia podpisu,
- umożliwiać określenie miejsca złożenia podpisu,
- wyeliminować możliwość modyfikacji lub podmiany podpisanego dokumentu na inny.

Prace nad podpisem elektronicznym zainicjowano w Stanach Zjednoczonych. Powodem podjęcia tego tematu było zapotrzebowanie na możliwość sprawnego i wiarygodnego uwierzytelniania transakcji elektronicznych. Dynamika rozwoju handlu i usług świadczonych drogą elektroniczną zmusiły USA do stworzenia możliwości zastąpienia podpisu odręcznego przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpieczeństwa. W czerwcu 2000 roku, za pomocą karty kodującej, prezydent USA Bill Clinton podpisał ustawę o podpisie elektronicznym

w obrocie krajowym i globalnym, zrównując status prawny podpisu elektronicznego i odręcznego. [2, s.113-114]

Pierwsze działania Unii Europejskiej podjęte na szczeblu Unii były spowodowane całkowicie rozbieżnymi działaniami w niektórych krajach członkowskich. Aby w przyszłości, gdy podpis elektroniczny będzie już „codziennością”, różnice w zasadach funkcjonowania podpisu elektronicznego nie były przyczyną powstania bariery w handlu elektronicznym, w styczniu 2000 roku po kilku latach prac powstała „dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1999/93/EC w sprawie wspólnotowych warunków ramowych dotyczących podpisu elektronicznego“. W dyrektywie przewidziano utworzenie systemu nadzoru nad podmiotami będącymi dostawcami certyfikatów kwalifikowanych oraz warunki i tryb oceny urzędzeń służących do składania podpisu. Ponadto dyrektywa wyjaśnia podstawowe pojęcia – podpisu elektronicznego, zaawansowanego podpisu elektronicznego, certyfikatu oraz certyfikatu kwalifikowanego.

W Polsce, przed uchwaleniem ustawy o podpisie elektronicznym, polskie prawo nie wykluczało stosowania podpisu elektronicznego. Artykuł 60 Kodeksu Cywilnego stanowi, że oświadczenie woli może zostać wyrażone przez każde zachowanie osoby dokonującej czynności prawnej, „które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny”. Podpis elektroniczny dopuszczono do stosowania w 1997 roku w określonych czynnościach bankowych, jednak jego praktyczne stosowanie było dość trudne, z uwagi na brak jakiegokolwiek definicji samego podpisu czy też wymaganych zabezpieczeń.

Od lipca 2002 obowiązuje uchwalona 18 września 2001 ustawa o podpisie elektronicznym, podpisana (elektronicznie) przez prezydenta RP w październiku 2001 roku. Ustawa ta „określa warunki stosowania podpisu elektronicznego, skutki prawne jego stosowania, zasady świadczenia usług certyfikacyjnych oraz zasady nadzoru nad podmiotami świadczącymi te usługi”. Ważną cechą polskiej ustawy jest jej neutralność technologiczna – określenie konkretnych rozwiązań technologicznych służących składaniu podpisu pozostawiono do uregulowania aktom niższej rangi, co pozwala na uwzględnienie błyskawicznego rozwoju technologicznego. Okazało się to być bardzo dobrym pomysłem, ponieważ już dziś można zaobserwować dynamiczny proces upowszechniania się urzędzeń do biometrycznej identyfikacji osób – wiele komputerów przenośnych ma fabrycznie wbudowany czytnik linii papilarnych, a urządzenia zewnętrzne można dokupić za stosunkowo niską cenę.

Ustawa rozróżnia dwa rodzaje podpisów elektronicznych:

- „podpis elektroniczny“ – dane w postaci elektronicznej, które wraz z innymi danymi do których zostały dołączone lub z którymi są logicznie powiązane, służą do identyfikacji osoby składającej podpis elektroniczny,
- „bezpieczny podpis elektroniczny“ – podpis elektroniczny złożony za pomocą podlegających specjalnej kontroli urzędzeń, dołączony do podpisywanych danych w taki sposób, który umożliwia rozpoznanie wprowadzenia jakichkolwiek późniejszych zmian w podpisanej zawartości.

Ustawa rozróżnia także dwa rodzaje certyfikatów: „certyfikat“ i „kwalifikowany certyfikat“.

Warto wspomnieć, że tylko dokument podpisany „bezpiecznym podpisem elektronicznym”, zweryfikowanym za pomocą ważnego certyfikatu kwalifikowanego, jest pod względem skutków prawnych równoważny dokumentowi opatrzonemu podpisem własnoręcznym. Zwykły podpis elektroniczny jest dopuszczony przez wspomnianą ustawę, jednak nie ma takiej mocy jak podpis odręczny.

Podpis elektroniczny jest używany na szeroką skalę przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – każdy kto posiada bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowalny za pomocą kwalifikowanego certyfikatu, może niektóre dokumenty składać w formie elektronicznej [6].

Z usług Elektronicznego Biura Podawczego ZUS można skorzystać dysponując certyfikatem wydanym przez:

- PCC CENTRUM – Unizeto Technologies,
- SZAFIR – Krajowa Izba Rozliczeniowa,
- PCCE Sigillum – PWPW.

Głosowanie elektroniczne

Głosowanie elektroniczne polega na zastąpieniu przynajmniej aktu oddawania głosu metodami technologicznymi. Głosowanie elektroniczne ma kilka niezaprzeczalnych zalet:

- zwiększenie frekwencji wyborczej (każdy może głosować w dowolnym okręgu/obwodzie, a może nawet z domowego komputera)
- ułatwienia dla osób niepełnosprawnych (interaktywna pomoc, zmienna czcionka lub obsługa dźwiękiem)
- szybkość działania (natychmiastowe „podliczanie“ głosów, przesyłanie)
- większa precyzja wyniku (interfejs użytkownika może uniemożliwiać nieskreślenie żadnego lub skreślenie zbyt wielu pól formularza)
- zabezpieczenie przed fałszerstwem wyborczym.

Za przykład państwa aktywnie korzystającego z takiej formy głosowania literatura często podaje Brazylię, w której w 1996 roku z formy elektronicznej głosowania skorzystało 33 mln obywateli, w 1998 roku – 61 mln, a w 2000 roku 110 mln.

W wielu krajach korzystano z elektronicznego głosowania bądź to w programach pilotażowych, bądź jako z dodatkowej formy głosowania (oprócz wyborów tradycyjnych). Przykładami są tu USA, Hiszpania, Belgia, Holandia, Francja, Szwecja, Włochy, Estonia, Wielka Brytania, Szwajcaria, Polska i inne.

Każdy następny kraj korzystał naturalnie z doświadczeń (zarówno pozytywnych jak i negatywnych) poprzedników. I tak w Wielkiej Brytanii w programie pilotażowym przetestowano kilka opcji sposobu głosowania:

- wyłącznie przy użyciu poczty tradycyjnej,
- przy użyciu poczty tradycyjnej i elektronicznie: Internet, telefon, cyfrowa TV,
- wyłącznie elektronicznie (j.w.),
- poczta tradycyjna i lokale wyborcze,
- elektronicznie i lokale wyborcze,
- za pomocą SMS'ów.

Program ten okazał się cennym źródłem informacji. Między innymi okazało się, że opcja głosowania elektronicznego zwiększyła bardzo nieznacznie frekwencję grupy „poniżej 30 lat“, podczas gdy opcja poczty tradycyjnej zwiększyła frekwencję grupy „60 lat i więcej“ o ponad 18%! Doświadczenia z głosowaniem SMS'ami pokazały, że jest to technologia o zbyt małej przepustowości i wątpliwym poziomie bezpieczeństwa. W Szwajcarii powtórzono dwa lata później (2005) próbę zastosowania SMS'owego głosowania dodając datę urodzenia do danych weryfikujących (kartka z identyfikatorem i kodem PIN).

Do tej pory w Polsce miały miejsce przynajmniej dwie próby zastosowania głosowania elektronicznego – w 2003 roku w Głuchołazach i w 2005 roku w Warszawie i Sopocie, ale obie były zabawą wyborczą i sondażem, nie wymagały więc zgody czy akceptacji Państwowej Komisji Wyborczej.

[2, s.127-128]

III. Wnioski

Zaangażowanie państwa w technologię informacyjną powinno iść w parze z doświadczeniem i umiejętnościami obywateli. Często „szary obywatel” nie potrzebuje „najnowszej technologii” na każdym kroku i w każdym działaniu. Przykładowo wybory są często traktowane jako niedzielny spacer i okazja do lekcji postawy obywatelskiej dla młodszego pokolenia. Wiele osób nieufnie podchodzi do dokumentu, jeżeli nie ma on „odpowiedniej liczby” kolorowych pieczętek i podpisów. Jeszcze długa droga zanim dokument elektroniczny będzie tyle znaczył co jego papierowy odpowiednik. Z biuletynów informacji publicznej korzystają głównie dziennikarze i łowcy przetargów – obywatele nadal bezsilnie krążą wokół tablic ogłoszeń. Co prawda najmłodsze pokolenie bardzo natywnie korzysta z elektroniki i informatyki, jednak jak pokazują badania nie przekłada się to na jakikolwiek wzrost frekwencji wyborczej czy zainteresowania działalnością państwa. Jeśli nie młodzież, to może w takim razie przemysł będzie dźwignią wykorzystania technologii w działalności państwa. Takie były przecież podstawowe założenia – umożliwić rozwój handlu i usług elektronicznych (a przynajmniej nie blokować rozwoju). Z całą pewnością elektroniczne rejestry sądowe są bardzo istotnym elementem gospodarki, są nim również przepisy i procedury prawa bankowego. Może podpis elektroniczny też mógłby stać się narzędziem powszechnym i godnym zaufania, jednak na razie tak nie jest. Firmy powoli posuwają się do przodu pod presją gospodarki krajów bardziej technologicznie rozwiniętych, natomiast obywatele nie odczuwają takiej potrzeby – dla nich „taki” postęp jest zbędny. Wychowali się bez elektroniki, więc jej nagłe wprowadzenie byłoby realnie poważnym utrudnieniem czynności, z którymi sobie doskonale radzą „po staremu”.

Literatura

- [1] Ciepaj M., Demokracja w społeczeństwie obywatelskim, WSI Opole, 1991.
- [2] Grabowski, R., „Wpływ Internetu na ewolucję państwa i prawa”, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ISBN 9788-83-7338-343-2, Rzeszów, 2008.
- [3] Zasepa, T., Chmura, R., (red.), „Internet: Fenomen Społeczeństwa Informacyjnego”, Wydawnictwo Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa, 2001.
- [4] Hagen, M., „A Typology of Electronic Democracy”, 1997, dostępne on-line: http://www.uni-giessen.de/fb03/vinci/labore/netz/hag_en.htm
- [5] Żyro, T., „Wstęp do politologii”, PWN, Warszawa, 2004.
- [6] Elektroniczny Urząd Podawczy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dostępne on-line: <http://eup.zus.pl/>